

MŁODZI

NR 7/2020/2021

GNIEWNI

MODA

A

STYL



**HISTORIA
SZCZEPIONEK**

**EGZAMINY
PRÓBNE**

HISTORIA I DZIAŁANIE KOMPUTERÓW

Opiekun: pani Wiesława Wojterek

Redaktor naczelny: Lena Pietruszewska

Okładka, pomoc techniczna: pan Łukasz Czarnecki

Redakcja: Vanessa Bażan, Maria Engel, Wiktor Hołyński, Oliwier Mulak, Aleksander Popławski, Sebastian Stępień, Nikola Szumowska.

Przy współpracy: pana Grzegorza Kuczaję, Poli Barnowskiej, Weroniki Dziejny, Dominika Kwietnia, Kajetana Perlińskiego, Patrycji Zakrzewskiej, Zofii Zielińskiej.

Ta okładka została zaprojektowana przy użyciu zasobów z portalu [Freepik.com](https://www.freepik.com)

Spis treści:

Egzaminy próbne	4
Historia szczepionek	5
Historia i działanie komputerów	7
Moda a styl	9
Mitologia słowiańska	11
Siatkówka	13
Odkrywamy tajemnice ryżu	16
Tajlandia	17
Warcaby	18
Iron Man	19
Minecraft	20
Baśniobór: Gwiazda Wieczorna wschodzi	21
Tęsknota za szkołą	22

PRÓBNY EGZAMIN ÓSMOKLASISTY

W połowie marca nasi ósmoklasiści zmierzyli się z próbnym egzaminem. 17 marca podeszli do testu z języka polskiego, 18- „walczyli” z arkuszem z matematyki, a 19- wykonywali zadania ++z języka obcego nowożytnego.

Egzamin próbny z języka ojczystego, matematyki oraz języka angielskiego lub niemieckiego został przeprowadzony na terenie szkoły z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Uczniowie po dłuższym czasie mieli okazję zobaczyć swoich kolegów. Wprowadzenie bezpiecznego dystansu i maseczka na twarzy utrudniały komunikację, ale i tak namiastka normalności sprawiła radość młodzieży.

Ósmoklasiści mieli okazję oswoić się z procedurami oraz zapoznać z nowymi wymaganiami egzaminacyjnymi. Ponadto mogli sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności z poszczególnych przedmiotów. Wyniki sprawdzonych testów na pewno stały się istotną informacją zwrotną, co jeszcze należy przećwiczyć, powtórzyć przed majowym egzaminem.

Naszym starszym Koleżankom i Kolegom życzymy wytrwałości w nauce, a na egzaminie „połamania piór”!

Redakcja



PRÓBNY EGZAMIN ÓSMOKLASISTY

Źródło: Grafika Google

HISTORIA SZCZEPIONEK

Ich wynalezienie było jednym z kluczowych momentów w historii medycyny. Dzięki szczepionkom udało się wyeliminować lub znacznie zmniejszyć niebezpieczeństwo związane z groźnymi chorobami zakaźnymi. Miejmy nadzieję, że będzie tak również z koronawirusem!

Zanim Edward Jenner dokonał w XVIII w. przełomu w historii medycyny – podania pierwszej szczepionki – ospa prawdziwa zbierała żniwo od wieków, dziesiątkując populację całego świata. Dzięki wynalezieniu szczepionki udało się całkowicie zwalczyć tę chorobę. Dzięki temu wynalazkowi udało się też złagodzić skutki wielu innych, wcześniej bardzo groźnych chorób.

Pierwsze próby walki z chorobami zakaźnymi podjęto już w średniowieczu, w Azji. Stosowano wówczas różne metody. W Chinach na przykład do walki z ospą używano proszku ze strupów lub ropy pobranych od chorych z łagodnym przebiegiem choroby. W Indiach wykorzystywano metodę polegającą na zakładaniu dzieciom ubrań po chorych lub wkłuwaniu igieł z ropą zakażonych. Niestety, wykorzystywane wówczas sposoby obciążone były wysokim ryzykiem i nie przynosiły dobrych skutków, czyli takich, które osiąga nowoczesna medycyna.

14 maja 1796 r. jest kluczową datą w pracach prowadzonych nad rozwojem szczepień. Tego dnia brytyjski doktor Edward Jenner podał ośmioletniemu Jamesowi Phippsowi wirusa ospy krowiej. Przed tym eksperymentem Jenner zaobserwował, że osoby, które pracują przy bydło, nie zapadają na ospę prawdziwą, a przechodzą łagodniejszą formę choroby. Był to pierwszy przypadek podania szczepionki oraz przełomowe odkrycie, bo ospa prawdziwa zwana ospą czarną od lat była śmiertelnym zagrożeniem dla populacji świata. Po podaniu szczepionki u chłopca rozwinęła się niegroźna postać choroby. Potem lekarz zaszczepił Jamesa kolejny raz, ale tym razem ospą prawdziwą. Chłopiec nie zachorował.

W XIX wieku metoda Edwarda Jennera zwana wakcynacją rozpowszechniła się w Europie, a potem i na świecie. W 1980 r. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że dzięki szczepionce opracowanej przez Jennera ospa prawdziwa została całkowicie zwalczona.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w dziedzinie wakcynologii, czyli dziedzinie zajmującej się szczepieniami ochronnymi, było wynalezienie szczepionek przeciwko wąglikowi oraz wścieklicznie. Autorem tych dokonań był francuski chemik- Louis Pasteur. Początkowo wyprodukowaną przez siebie szczepionkę z pozytywnym skutkiem podawał zwierzętom. W 1885 r. do Francuza zgłosiła się matka z dzieckiem, którego pogryzł chory pies. Wówczas poszkodowanemu zaaplikowano serię szczepionek. Eksperymentalna kuracja okazała się być skuteczna także w przypadku ludzi – chłopca ocalono przed śmiercią.

Wynalezienie szczepionek znacznie zmniejszyło skutki wielu chorób zakaźnych, np.

gruźlicy, błonicy, krztuśca, tężca, duru wysypkowego, żółtej gorączki i grypy. Po II wojnie światowej dzięki szczepionkom udało się opanować kolejne choroby: odrę, świnkę, różyczkę, ospę wietrzną, wirusowe zapalenie wątroby typu B i wirusowe zapalenie wątroby typu A.

Jednak wytworzenie i utrzymanie odporności zbiorowej wymaga zaszczepienia jak największej liczby osób. W Polsce do 1960 r. przeprowadzano akcje szczepień. Np. w 1945 r. wznowiono masowe szczepienia przeciwko durowi brzuszemu i durowi wysypkowemu. Wznowiono też akcję szczepień dzieci przeciw ospie prawdziwej.

W latach 60-tych XX w. wprowadzono w kraju Program Szczepień Ochronnych z podziałem na szczepienia obowiązkowe i zalecane.

Obecnie istniejące szczepionki są cały czas ulepszone, a specjaliści – wakcynolodzy prowadzą intensywne prace nad wynalezieniem kolejnych, które skutecznie broniłyby np. przed HIV, malarią, czy Wirusowym Zapaleniem Wątroby typu C.

Wprowadzenie nowej szczepionki na rynek poprzedzone jest wnikliwymi badaniami i dokładną oceną stosunku korzyści do ryzyka. Szczepionka musi być przede wszystkim bezpieczna dla społeczeństwa.

Patrycja Zakrzewska

Źródło: <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/krotka-historia-szczepionek-jak-na-przestrzeni-dziejow-ratowano-ludzosc>

Grafika Google



HISTORIA I DZIAŁANIE KOMPUTERÓW

W dzisiejszym artykule przybliżę Wam historię oraz sposób działania dawnych, jak i dzisiejszych komputerów.

Wszyscy na co dzień korzystamy z nich, często nawet nieświadomie, ale przeważnie nie wiemy, jak dokładnie działają. Składają się one z tysięcy małych tranzystorów - są to komponenty elektroniczne, które przewodzą prąd, gdy na ich dodatkową "nóżkę" zostanie podane napięcie. Można z nich zbudować bramki logiczne, dzięki którym można sprawdzać różne wartości i wykonywać działania matematyczne. Może wydawać się to bardzo skomplikowane, ale gdy się o tym przez chwilę poczyta, jest to dość proste.



Teraz przejdźmy do historii. Pierwszym komputerem była maszyna Z1 zaprojektowana przez Niemca, Konrada Zuse, w roku 1938. Został on stworzony do obliczania działań matematycznych, jednak jakiś czas temu został uznany za pełnoprawny komputer, gdyż odkryto, że za pomocą matematyki da się stworzyć obsługę instrukcji warunkowych. Co ciekawe, nie działał on w taki sam sposób jak nieco nowsze komputery, a mianowicie, był mechaniczny, czyli jedyną jego częścią, która wymagała zasilania, był silnik, który napędzał mechanizmy wprawiające w ruch blaszki i pręty.

Drugim komputerem, który już nieco bardziej przypominał działaniem współczesne maszyny, był ENIAC. Powstał w roku 1945 na Uniwersytecie w Pensylwani,



w USA. Wtedy nie było jeszcze wcześniej opisanych tranzystorów, więc działał dzięki przekaźnikom elektromechanicznym, które mogły pełnić funkcję tranzystorów. Były one mechaniczne, więc często się psuły, przez co komputer trzeba było naprawiać kilka razy dziennie. Zajmował on całe piętro na uniwersytecie, składał się z wielu osobnych szaf połączonych ze sobą przewodami.

Kolejną maszyną liczącą był CSIRAC stworzony w Australii, w roku 1949. W przeciwieństwie do poprzednika działał on na lampach elektronowych, które były bezpośrednim poprzednikiem



tranzystorów. CSIRAC był pierwszym komputerem będącym w stanie wydawać dźwięki, w roku 1950 podpięto do niego głośnik, z którego wydobyła się prosta muzyka.

Jak widać, technologia poczyniła olbrzymi postęp, od dawnych maszyn przyjmujących program na dziurkowanych kartach z papieru do dzisiejszych komputerów, które są w stanie wyświetlić na monitorze

obraz w jakości 4K i przetwarzać na raz gigabajty informacji.

Kajetan Perliński

Źródło: Grafika Google

MODA A STYL

Artykuł ten jest pierwszym z cyklu „*Kącik moda i uroda*”. Będziemy w nim poruszać tematy z gatunku: stylu, piękna, pielęgnacji, stylizacji, kosmetologii.

Na początku przybliżę tematykę mody: Co to w ogóle jest moda? Czy warto się nią interesować? Mieć swój własny styl? Czym inspirować się w kreowaniu swojego looku?

Jak wiecie, moda to nie tylko założenie ubrań na siebie i powiedzenie: „Hej! Jestem modna/modny.” To coś więcej. To styl życia. To zainteresowanie trendami, tym co wokół nas jest ładne, co jest designem. Nie da się ukryć, że obecnie w XXI wieku panuje kult wyglądu, a co za tym idzie – tego co modne, stylowe i trendy. Lubimy wyglądać dobrze i czujemy się dzięki temu atrakcyjnie. Ale moda ma także za zadanie podkreślać nasz charakter i temperament. To, czym się interesujemy i to co lubimy. Czyż nie jest tak, że jeśli ktoś kocha muzykę rockową, często nosi czarną skórzaną kurtkę i przemycza w swoim stroju elementy ćwieków czy błyskawicznych zamków? Zdecydowanie tak jest. Moda, a raczej styl, opisuje nas samych i jest wyrazem naszej osobowości.

Zatem czym moda różni się od stylu? Ktoś mógłby zadać pytanie: „Czy istnieje w ogóle jakaś różnica? Przecież to jedno i to samo”. Odpowiedź brzmi: nie, to jednak nie jest to samo. Nawet jeśli w potocznym użyciu obydwa uchodzą za synonimy, to istnieje zasadnicza różnica. Moda, czyli fashion, wywodzi się od francuskiego rzeczownika „mode”, który z kolei został zapożyczony od łacińskiego „modus” (sposób). Moda jest więc z definicji sposobem „robienia rzeczy”, a jej istotą jest dynamizm. Jeśli więc coś jest modne, to z zasady tylko przez krótki czas, ponieważ moda charakteryzuje się sezonowością. Wyznaczają ją prekursorzy mody, tzw. projektanci na całym świecie. Stąd wywodzą się słynne pokazy mody, choćby w Mediolanie. Wówczas słyszymy, że coś jest trendy na sezon: wiosna – lato czy jesień – zima.

W takim razie co to jest styl? Najprościej, styl to ty sam, ponieważ to nie mniej lub więcej niż to, co sami tworzymy, inspirując się swoją osobowością i tożsamością. Wystarczy wsłuchać się w swój wewnętrzny głos, który podpowie ci, co najlepiej do ciebie pasuje. Styl tworzymy dzięki modzie. To ona wyznacza nam kierunek, jak budować swój własny look. Z niej czerpiemy inspiracje, dopasowując ubrania do siebie.

Na koniec wskażę, gdzie można szukać inspiracji przy wyborze własnego looku. Musimy śledzić strony internetowe o modzie, popularne social media typu Instagram, czasopisma modowe, programy telewizyjne, a także obserwować modę uliczną. Czasem jakaś osoba tak bardzo zachwyca swoim wyglądem, że będziemy testować na sobie jej styl. Być może również się w nim

odnajdziemy.

Kiedyś amerykańska stylistka Rachel Zoe powiedziała: „Styl to sposób na wyrażenie siebie bez konieczności mówienia”. Życzę każdemu czytelnikowi, by odnalazł swój styl, bo jeśli go nie ma, to tak jakby nie miał własnego charakteru pisma.

Pola Barnowska

Źródła:

<https://www.edel-options.pl/b/styl-i-moda/>

www.magiel.waw.pl-Artykul-Trzebamiestyl

[https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Moda\(styl\)](https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Moda(styl))

Grafika Google



MITOLOGIA SŁOWIAŃSKA

Słowianie to jedna z europejskich grup etnicznych o podobnych językach i kulturze, są to Polacy, nasi wschodni i południowi sąsiedzi, ale także np. Bułgarzy, Serbowie czy Chorwaci. Niestety, wierzenia naszych przodków są jednymi z najgorzej zachowanych.

Słowianie są rozrzućeni po ogromnym terytorium, więc od razu wiadomo, że religie musiały się trochę od siebie różnić. Bogowie mieli podobne funkcje, ale inne imiona. Słowianie wierzyli, że jest jeden bóg na niebie, rozkazujący innym, lecz troszczący się tylko o pozaziemskie sprawy, inni bogowie mieli podzielone funkcje, im bardziej z nim spokrewnieni, tym byli potężniejsi. Brzmi to jak grecki Zeus, ale to słowiański Swaróżyć. Był on utożsamiany ze słońcem, a jego ojcem był bóg nieba- Swaróg. Kolejnym bogiem o wielkiej mocy był Perun, władca piorunów. Nie zachowało się o nim wiele informacji, wiadomo natomiast, że składano mu największe ofiary, a jeszcze w X w. przysięgali na niego rusczy książęta. Następnym słowiańskim bóstwem był Świętowit, ofiary dla tego boga przybywały nawet spoza słowiańszczyzny. Ludzie płacili mu podatki, składali ofiary, a na swoje potrzeby Świętowit miał trzystu uzbrojonych jeźdźców. Był też „fenomenem” dlatego, że w odróżnieniu od innych bóstw miał własną świątynię. W jej środku było wiele mieczy, tarcz, ale najważniejszy był posąg boga- dużo większy od zwykłego człowieka. Najbardziej charakterystyczne było to, że miał cztery głowy, dwie patrzyły za siebie, a pozostałe przed siebie. Przykładem ewolucji słowiańskich bóstw jest Trygłów, zwany też Tryglawem- jest on efektem łączenia kilku bogów w jednego. Wśród bóstw była również jedna kobieta- Mokosz. Jest ona o setki lat starsza od innych bóstw. Na początku była boginią płodności, ale z nadejściem chrześcijaństwa „awansowała” na demona. Jednym z najważniejszych miejsc kultu na ziemiach polskich była góra Ślęża. Słowianie rzadko budowali świątynie, ponieważ modlili się w lesie.

Istniała również walka bogów o wpływy. Jeśli jakieś plemię wierzące w konkretnego boga odnosiło większe sukcesy, to inne ludy też naginały swoją wiarę w stronę bóstwa, który mógł im zapewnić większe powodzenie.

W słowiańskich wierzeniach był również ogrom różnych demonów.

Oczywiście po chrzcie Polski nie wykorzeniono od razu z ludzi dawnej wiary. Niektóre zwyczaje obchodzono jeszcze w XV wieku. Mimo że Kościół prowadził dość agresywną chrystianizację, to nie zawsze działała, w związku z czym spróbowano podejść do tematu inaczej, więc postanowiono połączyć nowe święta z pogańskimi. Dlatego chrześcijańskie święta to często adaptacje dawnych zwyczajów- oczekiwanie na narodziny nowego słońca to Boże Narodzenie, podczas którego się kołęduje i to też jest związane ze zwyczajem słowiańskim. Z pogańskich dziadów wzięły się zaduszki. Innym przykładem jest noc świętojańska zaczerpnięta z Nocy Kupały,

w jej czasie dziewczyny puszczały wianki po rzece, a chłopcy zgromadzeni w dole strumienia starali się je złapać, w ten sposób tworzyły się pary.

Przedchrześcijańscy Słowianie nie zostawili nam spisanych mitów, legend, ani tym bardziej traktatów filozoficznych, na których mogliby bazować późniejsi twórcy, a nawiązania do religii słowiańskiej pojawiają się dopiero w okresie romantyzmu. Jednakże nawiązania te wcale nie dotyczą faktycznych wierzeń Słowian, a typowych dla romantyzmu wyobrażeń na ich temat, które to wyobrażenia nie miały zbyt wiele wspólnego z rzeczywistością.

Wiktor Hołyński

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=ycqKRzGyIjU>

Grafika Google



SIATKÓWKA

Siatkówka jest jednym z najbardziej popularnych sportów na świecie. Oglądają ją miliony osób, w tym najlepsi kibice z Polski. Sport ten ustępuje tylko pod względem popularności piłce nożnej. Bardzo wiele osób także gra w drużynach siatkarskich, czy uprawia ten sport na wychowaniu fizycznym w szkole.

Odmiany:

Siatkówka rozwija się obecnie w wielu odmianach. Powstały one z powodu różnorodności miejsc rozgrywania spotkań a także specyfiki grających zawodników:

- klasyczna (halowa);
- plażowa;
- na siedząco.

Historia:

Pomysłodawcą reguł gry w piłkę siatkową był William G. Morgan – na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego. 9 lutego 1895 odbył się w tamtejszej sali gimnastycznej premierowy pokaz stworzonej przez niego dyscypliny, którą wówczas nazywano *Minonette*.

W dniach 18–20 kwietnia 1947, podczas Kongresu w Paryżu, powołano do życia Międzynarodową Federację Piłki Siatkowej (FIVB). Jej pierwszym prezesem został Paul Libaud, a jednym z jego zastępców został Zygmunt Nowak. Wśród założycieli FIVB było 14 krajów.

Polski Związek Piłki Siatkowej (PZPS), jako samodzielny związek sportowy, został powołany do życia 30 czerwca 1957 r. podczas Krajowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Piłki Siatkowej.

Reprezentacja polskich siatkarek pierwszy mecz rozegrała w Warszawie 14 lutego 1948 r., pokonując Czechosłowację 3:1. Reprezentacja siatkarzy zadebiutowała na arenie międzynarodowej także z Czechosłowacją w Warszawie 28 lutego 1948 r., przegrywając 2:3.

Reprezentacja polskich siatkarzy w swojej historii zdobyła złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, w 1976 r., a także trzykrotnie tytuł Mistrzów Świata: w roku 1974 w Meksyku, w 2014 w Polsce, pokonując w meczu finałowym zespół Brazylii 3:1, przerywając tym samym trwającą nieprzerwanie 12 lat hegemonię tej drużyny oraz w 2018 we Włoszech i Bułgarii, pokonując w meczu finałowym zespół Brazylii 3:0, osiągając tym samym trwające nieprzerwanie 4 lata mistrzostwo.

Mistrzostwa Europy:

Międzynarodowe rozgrywki siatkarskie organizowane cyklicznie co 2 lata.

Historia Mistrzostw Europy:

Pierwszy w historii turniej o mistrzostwo Europy siatkarzy rozegrano we Włoszech (Rzymie). Do tej pory najwięcej tytułów Mistrzów Europy zdobywali zawodnicy Związku Radzieckiego (12 razy). Z dotychczasowych 31 finałów ME 26 imprez odbyło się z udziałem Polaków. Polska reprezentacja raz wywalczyła mistrzostwo, pięć razy plasowała się na drugim miejscu, a trzy na trzecim.

Igrzyska olimpijskie:

Historia piłki siatkowej na letnich igrzyskach olimpijskich sięga roku 1924, kiedy na Igrzyskach VIII Olimpiady w Paryżu była sportem pokazowym.

Piłka siatkowa zadebiutowała w 1964 roku na XVIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich. Do rywalizacji przystąpiło 10 zespołów męskich i 6 drużyn żeńskich. Pierwszymi mistrzami olimpijskimi zostały reprezentacje Związku Radzieckiego (mężczyźni) i Japonii (kobiety).

Wśród kobiet najwięcej złotych medali zdobyły Rosjanki (4 złote medale). O jeden medal mniej mają Chinki i Kubanki. Polki zdobyły dwa brązowe medale.

Wśród mężczyzn najwięcej złotych medali mają trzy państwa: Brazylia, ZSRR i Stany Zjednoczone. Polacy zdobyli tylko jeden medal (złoty).

Mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn:

Rozgrywany cyklicznie od 1949 roku i organizowany pod egidą FIVB.

Najwięcej tytułów mistrza świata zdobył dotychczas Związek Radziecki (6 razy), a najczęstszym organizatorem turnieju mistrzowskiego były Włochy (3 razy).

Udział Polski:

Polscy siatkarze zadebiutowali w mistrzostwach świata już w pierwszej edycji – w 1949 r. w Pradze. W 1974 r. w Meksyku po raz pierwszy wywalczyli złoty medal (wygrali wszystkie spotkania). Był to zarazem pierwszy medal zdobyty przez jakąkolwiek drużynową reprezentację biało-czerwonych w mistrzostwach świata. Kolejny medal – tym razem srebrny – Polacy przywieźli z Japonii w 2006 r. Trzeci medal, a drugi złoty „biało-czerwoni” wywalczyli w 2014 r. na własnych parkietach. Po raz trzeci złoty medal zdobyli w 2018 r. Polska uczestniczyła w 17 z 19 turniejów mistrzowskich (stan po MŚ 2018).

Mistrzostwa świata w siatkówce kobiet:

Po raz pierwszy odbył się w Związku Radzieckim. Do tej pory najwięcej tytułów Mistrza Świata zdobyła Rosja (7 razy, w tym 5 jako ZSRR). Polki zdobyły jeden srebrny i dwa brązowe medale.

Ciekawostki:

1. Sport ten najbardziej popularny jest w Polsce, Brazylii, Bułgarii, Włoszech i Rosji.
2. Średnio siatkarz skacze 300 razy w ciągu meczu.
3. Pierwsza specjalnie zaprojektowana piłka dla siatkówki powstała w 1900 roku.
4. Jest to drugi najbardziej popularny sport na świecie, ustępując jedynie piłce nożnej.
5. Najdłuższy mecz siatkówki odbył się w Kingston (Północna Kalifornia) i trwał aż 75 godzin i 30 minut.
6. Polskie siatkarki w 2008 roku dostały „dziką kartę” na Puchar Świata w Japonii nie tylko ze względu na dobrą grę, ale i urodę.
7. Hihiro Jo Baliska pochodzący z Tajlandii jest najniższym zawodowym siatkarzem. Ma jedynie 163 cm wzrostu.
8. Najwyższym zawodnikiem jest Rosjanin Dimitri Muserski mierzący 218 cm.
9. Najwyższym polskim zawodnikiem jest Marcin Nowak mierzący 215 cm.
10. Najwyższą siatkarką jest Alba Hernandez z Puerto Rico. Ma 207 cm wzrostu.

Zachęcam do kibicowania polskim siatkarzom, zwłaszcza w zbliżających się Igrzyskach Olimpijskich.

(Stan na 21. 03. 2021 r.).

Sebastian Stępień

Źródła:

<https://sites.google.com/site/osportinfo/siatkowka>

Wikipedia

ODKRYWAMY TAJEMNICE RYŻU

Ryż i jego właściwości odżywcze są znane połowie świata. W Azji ryż znaczy tyle, co w Europie chleb i ziemniaki. Ryż stosuje się w diecie bezglutenowej i wszystkich dietach lekkostrawnych. Osoby dbające o linię chętnie go jedzą, gdyż dodaje energii i uwalnia od głodu.

Ryż to jedno z najpopularniejszych zbóż na świecie znane od około 5 tysięcy lat. Pierwsze jego uprawy datuje się na kilka tysięcy lat p.n.e., a za jego kolebkę uznaje się wschodnią Azję. W kolejnych wiekach ryż zawędrował do Grecji i do Ameryki. Obecnie jest głównym składnikiem diety dla ponad połowy ludności świata, szczególnie dla mieszkańców południowej i wschodniej Azji. Na rynku dostępnych jest wiele rodzajów ryżu, jednak najbardziej znany i najczęściej spożywany jest ryż biały.

Ze względu na długość ziarna ryżu wyróżnia się ryż:

- krótkoziarnisty, np. ryż perłowy (do sushi)
- średnioziarnisty, np. arborio, carnaroli, vialone, loto
- długoziarnisty, np. jaśminowy, basmati

Ryż klasyfikuje się także ze względu na stopień oczyszczenia i przetworzenia ziarna ryżu niezależnie od odmiany. Wyróżnia się:

- ryż brązowy- bez plew i zarodka, ale posiadający okrywę, która nadaje mu charakterystyczną ciemniejszą barwę
- ryż biały (polerowany) - bez plew, zarodka i okrywy
- ryż paraboliczny - bez plew, zarodka i okrywy, ale dodatkowo przed procesem usuwania okrywy ziarno ryżu jest preparowane termicznie (działanie pary wodnej pod zwiększonym ciśnieniem), suszone i szlifowane, co nadaje mu żółtą barwę.

Ponadto na rynku dostępny jest również ryż dziki charakteryzujący się długimi, ciemnymi ziarnami, który wywodzi się z Ameryki Północnej i nie należy do rodziny ryżu siewnego.

Dodatkowo określony rodzaj ryżu często jest dedykowany konkretnym potrawom, np. sushi i paellę najlepiej przygotować z ryżu krótkoziarnistego, a risotto i desery z ryżu średnioziarnistego. Zaś ryże długoziarniste najlepiej sprawdzą się w formie dodatku skrobiowego do potraw, ponieważ po ugotowaniu ryż jest sypki i nie skleja się.

Zofia Zielińska

Źródła: poradnikzdrowie.pl, grafika Google

TAJLANDIA

Tajlandia, a dokładnie Królestwo Tajlandii, jest ciekawym i dość zaskakującym państwem azjatyckim. Wielu rzeczy warto dowiedzieć się przed odwiedzeniem tego kraju.

W Tajlandii mieszka ponad 66 milionów mieszkańców (dane pochodzą z 2020 roku, toteż mogły się zmienić na dzień dzisiejszy). Powierzchnia tego państwa to 513 120 km², więc jest to kraj 1,6 razy większy od Polski. Stolica Tajlandii to Bangkok, a językiem urzędowym jest tajlandzki. Barwy narodowe tego kraju to: biały, czerwony oraz niebieski.

Zadziwiającym dla nas może być fakt, iż w Tajlandii nie można dotknąć głowy innej osoby, nawet dziecka. Ta część ciała uważana jest za najważniejszą.

W tym państwie dominującą religią jest buddyzm. Siedząc, trzeba chować stopy pod siebie, nie można ich skierować na inną osobę ani na święty posąg. Znajduje się tam największy na świecie posąg Buddy ze złota. Mierzy on 9,8 metra wysokości.

Kolejną ciekawostką jest to, iż 10% wszystkich gatunków zwierząt zamieszkuje Tajlandię. W tym miejscu znaleziono też najdłuższego węża, pyton mierzył aż ponad dziesięć metrów długości. Jeden z naszych zwierzaków domowych pochodzi właśnie z Tajlandii, jest to kot syjamski.

Tajlandia jest największym na świecie eksporterem orchidei i producentem cyny.

Mam nadzieję, że przygotowane przeze mnie ciekawostki wzbudziły Wasze zainteresowanie.

Weronika Dziejzina

Źródło: Grafika Google, poznajnieznane.pl



WARCABY

To gra planszowa, która powstała w XII wieku, najprawdopodobniej na południu Francji lub w Hiszpanii. Gra posiada wiele odmian, spośród których uważane za dyscyplinę sportową są jedynie warcaby polskie (stupolowe) nazywane też międzynarodowymi. W większości krajów gra odbywa się jednak przeważnie na warcabnicy posiadającej 64 pola, z wykorzystaniem 24 pionków (po 12 dla każdego z graczy).

Warcaby są dyscypliną sportową, w której rozgrywane są mistrzostwa różnych krajów, mistrzostwa kontynentów i świata. W Polsce regularne rozgrywki warcabowe rozpoczęto w r. 1973. W 1975 r. odbyły się pierwsze drużynowe, a w 1977 indywidualne Mistrzostwa Polski.

Czy wiecie, że Oliwia Gancarz ma siedem lat i jest złotą i srebrną medalistką Młodzieżowych Mistrzostw Świata w warcabach? Natomiast w najbardziej prestiżowej odmianie gry – warcabach 100-polowych dziesięciokrotnie mistrzem świata był Aleksej Czyżow z Rosji. Z kolei jeden z przedwojennych mistrzów świata – Maurycy Reichenbach w chwili gdy zdobywał swój pierwszy tytuł, formalnie był jeszcze obywatelem Polski. Jego rodzice wyemigrowali do Francji, gdy Maurycy miał 9 lat. Pół roku po zdobyciu tytułu posiadał już paszport swojej drugiej ojczyzny.

Vanessa Bażan

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Warcaby>

<https://dziendobry.tvn.pl/a/jak-grac-w-warcaby--metody-na-wygranie-w-warcaby>



Grafika Google

IRON MAN

Iron Man jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci w komiksach i filmach od Marvel. Jego alter ego to Tony Stark- założyciel Stark Industries. Jest ponadprzeciętnie inteligentny oraz ma reaktor łukowy na środku klatki piersiowej. Walczy z przestępczością w nowoczesnych, cybernetycznych zbrojach własnej roboty. Jest jednym z członków popularnej grupy Avengers. Pierwszy raz pojawił się w komiksie „Tales of Suspense vol.1 #39”.

Ciekawostką jest, że wieloletni prezes i członek zarządu Marvel Comics- Stan Lee na początku tworzył komiksy, które miały silny antykomunistyczny wydźwięk, a sam Iron Man powstał, by ukazać rolę amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego w walce z komunizmem w zimnowojennym wyścigu zbrojeń.

Iron Man pojawia się w wielu grach, filmach, bajkach. Bardzo popularne są filmy o Avengersach, gdzie jednym z głównych bohaterów jest właśnie Iron Man. Są 3 solowe filmy o przygodach Tony’ego Starka. Iron Man inspirował też costplayer’ów (osoby przebierające się za różne postacie z bajek, filmów, książek itp.) do przebierania właśnie za niego.

Oliwier Mulak

Źródło: Wikipedia; Grafika Google



MINECRAFT

Na początku mogłoby się wydawać, że Minecraft to same piksele i nie ma szans na wybicie się wśród innych gier. Ale pozory mylą. Grę pokochało miliony graczy. W grze Minecraft bardzo ważne jest przetrwanie. Gracze mają nieograniczone możliwości w eksplorowaniu i modyfikowaniu świata gry. Widok jest przedstawiony domyślnie z perspektywy pierwszej osoby, ale istnieje możliwość zmiany na widok trzecioosobowy.

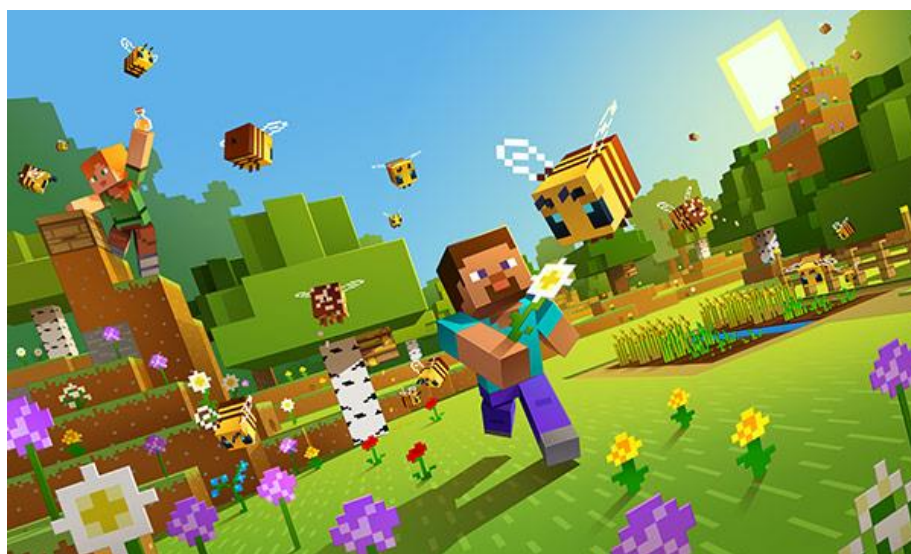
Ideą gry jest budowanie i niszczenie konstrukcji składających się z bloków. Świat gry zbudowany jest z obiektów 3D, głównie sześcianów, ułożonych w stałej strukturze siatki reprezentujących różne bloki: trawę, ziemię, kamień, drewno, lawę czy wodę. Gracz może rozbijać bloki, a następnie tworzyć z nich inne bloki lub przedmioty. Pomimo iż gracze mogą poruszać się bez żadnych przeszkód po świecie, to bloki muszą być umieszczane w trójwymiarowej siatce. Gracze mogą stworzyć wszystko, a ogranicza ich tylko wyobraźnia.

W grze mamy różne tryby- przetrwanie, kreatywny, obserwator oraz hardcore.

Podsumowując, Minecraft zyskał aż taką popularność i podbił serca ludzi dzięki swojej prostocie oraz nieskończenie wielkim możliwościom budowania czy przeżywania przygód.

Aleksander Popławski

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Minecraft>, Grafika Google



BAŚNIOBÓR: GWIAZDA WIECZORNA WSCHODZI

W „Baśnioborze” ukryto jeden z potężnych artefaktów pozwalających uwolnić najpotężniejsze demony z zakłętego więzienia. Dzieci, ich dziadkowie oraz trójka specjalistów od magii muszą temu zapobiec za wszelką cenę. Przed rokiem wróżki podzieliły się z Kendrą magiczną mocą - dlatego ona także staje się celem sił zła. Czy w porę nauczy się wykorzystywać niezwykle dar? I czy jej brat uwolni się od klątwy demona, który chce go pożreć? Stawką są losy całego świata.

„Baśniobór: Gwiazda Wieczorna wschodzi” to przede wszystkim wspaniała powieść przygodowa. Przedstawiony w niej świat jest niezwykle barwny, pełen magii i fantastycznych stworzeń takich jak gobliny, wróżki, golem i wiele innych. Ale tym, co trzyma czytelnika w napięciu, jest przede wszystkim duża dawka akcji i dramatyzmu. Mroczne lochy, pościgi, zdrady, niespodziewane zbiegi okoliczności. Z wielką przyjemnością czytało mi się tę powieść. Jestem pewien, że jeśli też ją przeczytacie, będziecie mieli te same odczucia. Polecam!

Dominik Kwiecień



Źródło: Grafika Google

TEŚKNOTA ZA SZKOŁĄ

Jasnowłosa wpatrywała się bacznie w kubek stojący na biurku, tuż koło laptopa. Z jakiegoś powodu wydawał jej się nad wyraz interesujący. Ceramiczny przedmiot z delikatnym pęknięciem z boku, którego wcześniej nawet nie zauważała... Żaden płyn nie przelewał się przez tę minimalną niedoskonałość. Pęknięty, a wciąż się trzymał. Zupełnie jak ona. Ile dałaby, byle tylko opuścić cztery ściany szarego pokoju i pobiec prosto w stronę miejsca, które jeszcze dwa lata temu unikała szerokim łukiem.

Przeciągle ziewnięcie wydobyło się z jej gardła, gdy siłowała się z ciężkimi powiekami. W tle nauczycielka tłumaczyła jakieś zagadnienia, nie zdając sobie sprawy, że właśnie walczy o uwagę uczennicy z playlistą, w której z dnia na dzień było więcej smutnych utworów. Zdaniem blondynki kobieta równie dobrze mogłaby pozostać cicho. Po co miała wysilać swoje gardło, skoro większość uczniów najprawdopodobniej nie trzymała się nawet, by chwycić długopis w dłoń?

- Sabina? - kobiecy głos sprowadził dziewczynę na ziemię.
- Słucham? - mruknęła obojętnie, wcześniej odciszając mikrofon.
- Możesz powtórzyć, co mówiłam?

No i kłapa. Co teraz? Udawać, że popsuł jej się mikrofon, czy przyznać się do niesłuchania? Jeżeli siedem lat nauki czegoś ją nauczyło, to była to właśnie odpowiedzialność za swoje błędy.

- Przepraszam, ale nie słuchałam - przyznała.
- W porządku... - odparła starsza kobieta, wzdychając ciężko.

I tak wyglądał każdy dzień. Sabina nawet nie pamiętała, co robiła podczas wszystkich godzin spędzonych nie tylko na lekcjach, ale i w ciągu dnia. Jej oczy „nie wyrabiały już” od wpatrywania się w ekran, a ona sama niemal bez przerwy chodziła zaspana.

Mijał miesiąc za miesiącem, a wszystko wyglądało tak samo. Dziewczyna nie sądziła, że kiedyś to przyzna, ale naprawdę miała dosyć pobytu w domu. Kiedyś uśmiech widniał na jej twarzy tak często, że niektórzy sądzili, iż przyrósł do ust, a teraz chyba całkiem się wypaliła...

Jedyne, czego chciała, to ponowne ujrzeć „w realu” twarze wszystkich swoich kolegów z klasy, tych mniej i bardziej lubianych. Najgorsza jednak była nadzieja, którą ciągle dawały jej kolejne ogłoszenia odnośnie powrotu do szkoły. Martwa pętla wydarzeń - zniechęcenie, znudzenie, nadzieja i poddanie. Bez przerwy działo się to samo.

Jednak, jak to władze miały w zwyczaju, z nowym miesiącem została obdarowana kolejnymi pokładami nadziei. Ale ileż można żyć złudzeniami?

Sabina parsknęła śmiechem, wyłączając telewizor, by następnie odrzucić telefon gdzieś w kąt sofy. Puste spojrzenie szarych tęczęwek stale wbijało się w czarny ekran.

- Znowu ta sama śpiewka - szepnęła do siebie, krzyżując ręce na piersi i pokręciła głową.

Nie wiedząc do końca, co ze sobą zrobić, po prostu położyła się spać. Nawet nie zważała na to, że była zaledwie piętnasta, a ona sama miała masę obowiązków do wykonania. Po prostu zasnęła, chcąc zrzucić z barków ciężar zmartwień.

Pierwszy tydzień był ciężki. Uczucie, że coś, co naprawdę kochała, kończy się na jej oczach, nie dawało jej spokoju. Kompletnie nic nie ulegało zmianie, póki nie wróciła do szkoły. Może i noszenie maseczek na przerwach, siadanie osobno w ławkach i „zero” wycieczek nie było czymś oczekiwanym, ale jedyne, czego potrzebowała, to odrobina towarzystwa.

Ciężki rok zdecydowanie odbił się na psychice dziewczyny, ale i również utwierdził ją w tym, jak ważne jest otaczanie się innymi ludźmi. Może zajęcia zdalne miały swoje plusy, ale złe strony zdecydowanie przytłaczały ilością tę garstkę pozytywów. Najwidoczniej szkoła nie jest potrzebna tylko do rozwijania wiedzy. Jest potrzebna także do nawiązywania relacji z innymi ludźmi.

Nikoła Szumowska



